



# Jakieś piosenki

Aneks dla niegrających na gitarze

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo Kis Inkris  
Warszawa, 2021

*Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź, tam dobre serce mają  
Źli ludzie, wierzą mi, ci nigdy nie śpiewają*

Johann Gottfried Seume, *Die Gesänge*

[illegible]

<https://github.com/dzierzanowski/spiewnik-szant>



## Szanty



## 1.3 Chłopcy z Botany Bay

Muzyka: Mietek Folk

- c      B      c  
1. Już nad Hornem zapada noc  
c      B      E♭  
Wiatr na żaglach położył się  
G#      B      E♭      B      c  
||: A tam jeszcze korsarze na Botany Bay |  
G#      B      c  
| Upychają zdobycze swe :||
2. Jolly Roger na maszcie już spi  
Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić  
A korsarze znużeni na Botany Bay  
Za zwycięstwo dziś będą swe pić
3. Śniady Clark puchar wznosi do ust  
„Bracia, toast! Niech idzie na dno!“  
Tylko Johnny nie pije, bo kilka mil stąd  
Otuliło złe morze go
4. Nie podnosi kielicha do ust  
Zawsze on tu najgłośniej się śmiał  
Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go  
Już nie będzie za szoty się brał
5. W starym porcie zapłaczę Margot  
Jej kochany nie wróci już  
Za dezercję do panny na kei w Brisbane  
Oddać musiał swą głowę pod nóż
6. Tak niewielu zostało dziś ich  
Resztę zabrał Neptun pod dach  
Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód  
W kuflu miesza się rum i strach
7. To ostatni chyba już rejs  
Cios sztyletem lub kula w pierś  
Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich  
Wszystkich chłopców z Botany Bay
8. Już nad Hornem zapada noc  
Wiatr na żaglach położył się  
A tam jeszcze korsarze na Botany Bay  
Upychają zdobycze swe



## 1.5 Dziesięć w skali Beauforta

Muzyka: Krzysztof Klenczon

g c  
1. Kołysał nas zachodni wiatr  
D<sup>7</sup> g  
Brzeg gdzieś za rufą został  
c g  
I nagle ktoś jak papier zbladł  
A<sup>7</sup> D  
Sztorm idzie, panie bosman  
E♭ B E♭ B  
Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc  
E♭ D<sup>7</sup> g  
I zaklął: „Ech, do czorta  
E♭ F B g  
Nie daję łajbie żadnych szans“  
g c D<sup>7</sup> g  
Dziesięć w skali Beauforta

2. Z zasłony ołowianych chmur  
Ulewa spadła nagle  
Rzucało nami w górę, w dół  
I fala zmyła żagle  
Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc...

3. Gdzie został ciepły, cichy kąt  
I brzegu kształt znajomy  
Zasnuły mgły daleki ląd  
Dokładnie, z każdej strony  
Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc...

4. O pokład znów uderzył deszcz  
I padał już do rana  
Piekielnie ciężki to był rejs  
Szczególnie dla bosmana  
Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc  
I zaklął: „Ech, do czorta  
Przedziwne czasem sny się ma“  
Dziesięć w skali Beauforta  
Dziesięć w skali Beauforta  
Dziesięć w skali Beauforta



## 1.6 Few days

Muzyka: Ryczące Dwudziestki



(beat jak w „We Will Rock You“)

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię  
Hej raz, hej raz!  
I macham szuflą cały dzień?  
Hej, na morze czas!
- Ref.: Mogę kopać tu dalej  
Few days, few days  
Mogę kopać przez dni parę  
Ale wracać chcę ×2
2. Tam każdy takie bajdy plótł  
Nie raz, nie raz  
Przekroczysz Jukon, złota w bród  
Hej, na morze czas!
- Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

3. Wykopię jeszcze parę dziur  
Hej raz, hej raz  
Wytoczę płonnej skały wór  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

4. Za żonę tu łopatę mam  
Już dość, już dość  
A zysk, że jej używam sam  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

5. O Panie nie jest to Twój raj  
O nie, o nie  
Nadzieję innym głupcom daj  
Ja na morze chcę!

Ref.: Chociaż już mi wystarczy  
Few days, few days  
Dam Ci jeszcze jedną szansę  
Ale wracać chcę ×2



## 1.8 Hiszpańskie dziewczyny

Muzyka: tradycyjna angielska (Spanish Ladies)

Tekst: Ryczące Dwudziestki

Intro: Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny  
 Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów  
 Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora  
G<sup>#7</sup>      c<sup>#</sup>  
 Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów

c# g#  
 Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny  
 c# H  
 W noc ciemną i złą nam będzie się śnił  
 A H E c#  
 Leniwie popłyną znów rejsu godziny  
 A G#<sup>7</sup> c#  
 Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił × 2

1. Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman<sup>1</sup>  
I Głowę Baranią<sup>2</sup> sterczącą wśród wzgórz  
I statki stojące na redzie przed Plymouth  
Klarować kotwicę najwyższy czas już

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

2. I znów białe żagle na masztach rozkwitną  
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight<sup>3</sup>  
I znów stara łajba potoczy się ciężko  
Przez fale, w kierunku na Beachy, Fairlight<sup>4</sup>

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

3. Zabłysną nam białą skałą zęby pod Dover  
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd  
Powoli i znojnje tak płynie nam życie  
Na wodach i w portach South Foreland Light<sup>5</sup>

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

---

<sup>5</sup>Dodman Point, Kornwalia; nie mylić z Cape Diamond, Quebec City — to po innej stronie oceanu

<sup>5</sup>Ram Head, Kornwalia

<sup>5</sup>Isle of Wight (/waɪt/)

<sup>5</sup>Beachy Head i Fairlight, East Sussex

<sup>5</sup>wiktoriańska latarnia morska w South Foreland, Kent; nie ustalono, co autor miał na myśli



## 1.12 La Valette

Muzyka: tradycyjna (Le Loup, le Renard et la Belette)

Interpretacja: Perły i Łotry

Intro: Hej, ho! brakuje oregano!

B C

g  
Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette

B C

Bitwy smak poczuły usta me

Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette

Bitwy smak poczuły usta me

g  
Na prawo bić, na lewo lać

B C

Na kolana Anglio, dzisiaj Francji czas

Na prawo bić, na lewo lać

Na kolana Anglio, dzisiaj Francji czas ×2

g  
1. Z morza widzę Malty brzeg

C  
Zbliża się wyzwanie

g  
W gardłach armat lont już wrze

C  
Kończyć ładowanie!

g  
Niespokojna żagli biel

C  
Trzy kolowy flagi

g  
Dalej bracia, równać cel

C  
Król zostanie nagi!

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette...×2

2. Zaraz padnie pierwszy strzał

Już się wiara zbroi

Każdy z nas tej bitwy chciał

Dalej, bić Angoli!

Kapitana groźny wzrok

Gromki krzyk załogi

Zaraz zrobi pierwszy krok

« *Vive la France !* » przeraża wrogów

Przej.: *(akordy jak w refrenie)*  
*(solo na banjo, jeżeli ktoś ma banjo)*

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette...

3. Zapach prochu, błyski szpad

W słońcu lśni fregata

Pierwszy pocisk obok spadł

Dalej, bić psubrata!

Dla Francuzów idziem w bój

Za wolności śladem

Trzy kolory to nasz strój

Trzęsie Angol zadem

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette...×4

Outro: Hej, ho! brakuje oregano!

B C g







## 1.21 Press gang (Branka)

Muzyka: Cztery Refy



- |   |  |
|---|--|
| <p>1. W dół od rzeki, poprzez London Street<br/>Psów królewskich oddział zwarty szedł<br/>Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi<br/>Marynarzy floty wojennej</p> <p>2. A że byłem wtedy silny chłop<br/>W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok<br/>W kajdanach z bramy wywlekli mnie<br/>Marynarza floty wojennej</p> <p>3. Jak o prawa upominać się<br/>Na gretingu nauczyli mnie<br/>Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet<br/>Marynarza floty wojennej</p> | <p>4. Nikt nie zliczy ile krwi i łez<br/>Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs<br/>Dla chwały twej, słodki kraju mój<br/>Marynarzy floty wojennej</p> <p>5. Hen, za rufą miły został dom<br/>Jesteś tylko parą silnych rąk<br/>Dowódca tu twoim bogiem jest<br/>Marynarzu floty wojennej</p> <p>6. Gdy łapaczy szyk formuje się<br/>W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie<br/>Kto stanie na mojej drodze dziś<br/><b>Łup</b> stanowi floty wojennej</p> |
|---|--|



## 1.24 Santiano

Muzyka: tradycyjna

Interpretacja: Hugues Aufray

$f^\sharp$  E  
 1. C'est un fameux trois-mâts, fin comme un oiseau  
 $f^\sharp$  E  
 Hissez haut ! « Santiano » !  
 h E h  
 Dix-huit nœuds, quatre cents tonneaux  
 $f^\sharp$  h  $f^\sharp$   
 Je suis fier d'y être matelot

$f^\sharp$  E  
 Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent  
 $f^\sharp$  E  
 Hissez haut ! « Santiano » !  
 h E h  
 Si Dieu veut, toujours droit devant  
 $f^\sharp$  h  $f^\sharp$   
 Nous irons jusqu'à San Francisco

2. Je pars pour de longs mois en laissant Margot  
 Hissez haut ! « Santiano » !  
 D'y penser, j'avais le cœur gros  
 En doublant les feux de Saint-Malo

Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent...

3. On prétend que là-bas, l'argent coule à flots  
 Hissez haut ! « Santiano » !  
 On trouve l'or au fond des ruisseaux  
 J'en ramènerai plusieurs lingots

Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent...

4. Un jour je reviendrai, chargé de cadeaux  
 Hissez haut ! « Santiano » !  
 Au pays, j'irai voir Margot  
 À son doigt, je passerai l'anneau

Ref.: Tiens bon le cap et tiens bon le flot  
 Hissez haut ! « Santiano » !  
 Sur la mer qui fait le gros dos  
 Nous irons jusqu'à San Francisco ×2



## 1.30 Wellerman

Muzyka: tradycyjna

1. <sup>c</sup> There once was a ship that put to sea  
<sup>f</sup> And the name of that ship was the Billy o' Tea <sup>c</sup>  
<sup>c</sup> The winds blew hard, her bow dipped down  
<sup>B</sup> Blow, me bully boys, blow (hoo-ah!) <sup>c</sup>
- Ref.: <sup>G#</sup> Soon may the Wellerman come <sup>E♭</sup>  
<sup>f</sup> To bring us sugar and tea and rum <sup>c</sup>  
<sup>G#</sup> One day, when the tonguing is done <sup>E♭</sup>  
<sup>B</sup> We'll take our leave and go <sup>G</sup> <sup>c</sup>
2. She had not been two weeks from shore  
 When down on her a right whale bore  
 The captain called all hands and swore  
 He'd take that whale in tow (hoo-ah!)
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
3. Before the boat had hit the water  
 The whale's tail came up and caught her  
 All hands to the side, harpooned and fought her  
 When she dived down below (hoo-ah!)
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
4. No line was cut, no whale was freed  
 An' the captain's mind was not on greed  
 But he belonged to the Whaleman's creed  
 She took that ship in tow (hoo-ah!)
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
5. For forty days or even more  
 The line went slack then tight once more  
 All boats were lost, there were only four  
 And still that whale did go
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
6. As far as I've heard, the fight's still on  
 The line's not cut, and the whale's not gone  
 The Wellerman makes his regular call  
 To encourage the captain, crew and all
- Ref.: Soon may the Wellerman come...×2



## Poezja śpiewana



## 2.3 Dni, których nie znamy

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tekst: Marek Grechuta

Intro: *(akordy jak w zwrotce)*

1. c E♭ B E♭  
 Tyle było dni do utraty sił  
f C E♭ B  
 Do utraty tchu tyle było chwil  
c E♭ B E♭  
 Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic  
f C E♭ B  
 Jedno warto znać jedno tylko wiedz

G♯ f G<sup>7</sup> c G♯B E♭  
 Ref.: Że ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy  
 Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy  
 Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy  
 Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy

2. Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad  
 Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł  
 Choć majątek prysł, on nie stoczył się  
 Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że...

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...

c B E♭ B  
 Przej.: Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy  
c B E♭ B  
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
f C G♯ E♭  
 Jak oddzielić nagle serce od rozumu  
c B E♭ B  
 Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu  
 Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy  
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
 Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję  
 Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...



## 2.7 Majster Bieda

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

Intro: (A) D G f# e ×2  
(A) D

1. D e  
D D<sup>7</sup> G A  
 Kto mu rękę podał kiedy  
D A  
 Nad rowem siadał, wyjmował chleb  
e h  
 Serem przekładał i dzielił się z psem  
A G f# e  
 Tyle wszystkiego, co z sobą miał —  
A D G f# e  
 Majster Bieda  
A D
2. Czapkę z głowy ściągał, gdy  
 Wiatr gałęzie chylił drzewom  
 Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd  
 Drogę bez końca, co przed nim szła  
 Znał jak pięć palców, jak szeląg zły —  
 Majster Bieda
3. Nikt nie pytał, skąd się wziął  
 Gdy do ognia się przysiadł  
 Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch  
 Zmęczony drogą wędrowiec Boży  
 Zasypiał długo, gapiąc się w noc —  
 Majster Bieda

4. Aż nastąpił taki rok  
 Smutny rok, tak widać trzeba  
 Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną  
 Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło  
A G  
 I choć niejeden wyteżał wzrok  
A G  
 Choć lato pustym gościńcem przeszło  
A G  
 Z rudymi liśćmi, jesieni schedą  
A G  
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
A G  
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
A G A  
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość —  
A D G f# e  
 Majster Bieda  
A D G f# e  
A D



## 2.12 Świecie nasz

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tekst: Marek Grechuta



Intro: g F E♭ d

F C  
Ref.: Świecie nasz

g F  
1. Pytać zawsze — dokąd, dokąd  
E♭ d  
Gdzie jest prawda, ziemi sól  
g F  
Pytać zawsze — jak zagubić  
E♭ d  
Smutek wszelki, płacz i ból

g F  
2. Chwytać myśli nagle, jasne  
B F/A  
Szukać tam, gdzie światła biel  
g F  
||: W Twoich oczach dwa ogniki |  
E♭ d  
| Już zwiastują, znaczą cel :||

intro ×2

a g  
Przej.: Świecie nasz, świecie nasz  
d  
Chcę być z Tobą w zmowie  
F d<sup>6</sup>  
Z blaskiem Twym, siłą twą  
E<sup>sus4</sup> A  
Co mi dasz? Odpowiedz  
  
Świecie nasz — daj nam  
Daj nam wreszcie zgodę  
Spokój daj — zgubę weź  
Zabierz ją, odprowadź

Szukaj dróg gdzie jasny dźwięk  
Wśród ognia złych co budzą lęk  
Nie prowadź nas, powstrzymaj nas  
Powstrzymaj nas w pogoni...

d  
Daj nam wiele jasnych dni  
a F  
Świecie nasz  
G  
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie  
Świecie nasz  
Daj ugasić ogień zły  
Świecie nasz  
Daj nam radość, której tak szukamy  
Świecie nasz  
Daj nam płomień, stal i dźwięk  
Świecie nasz  
Daj otworzyć wszystkie ciężkie bramy  
Świecie nasz  
Daj pokonać każdy lęk  
Świecie nasz  
Daj nam radość blasku i odmiany!  
Świecie nasz  
Daj nam cień wysokich traw  
Świecie nasz  
Daj zagubić się wśród drzew poszumu  
Świecie nasz  
Daj nam ciszy czarny staw  
Świecie nasz  
Daj nam siłę krzyku, śpiewu tłumu  
Świecie nasz  
Daj nam wiele jasnych dni  
Świecie nasz  
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie  
Świecie nasz  
Daj ugasić ogień zły  
Świecie nasz

Outro: Świecie nasz, świecie nasz  
Chcę być z tobą w zmowie  
Z blaskiem twym, z siłą twą  
Co mi dasz? Odpowiedz





## Pop



### 3.1 Byłaś serca biciem

Muzyka: Jerzy Dobrzyński

Interpretacja: Andrzej Zaucha

Intro: c B f<sup>7</sup> f<sup>7</sup>

Ref.: Byłaś serca biciem  
c B f<sup>7</sup>

Wiosną, zimą, życiem  
c B f<sup>7</sup>

Marzeń moich echem  
c B f<sup>7</sup>

Winem, wiatrem, śmiechem  
c B f<sup>7</sup>

1. Ostatnio w mieście mym tramwaje po północy błądzą  
c B f<sup>7</sup>  
Rozkładem nocnych tras piekielne jakieś moce rządzą  
c B f<sup>7</sup>  
Nie wiedzieć czemu wciąż rozkłady jazdy tak zmieniają  
c B f<sup>7</sup>  
Że prawie każdy tramwaj pod twym oknem nocą staje

Ref.: Byłaś serca biciem...

2. Ostatnio słońca mniej, ostatnio noce bardziej ciemne  
Już nawet księżyc drań o tobie nie chce gadać ze mną  
W kieszeni grosze dwa, w kieszeni na dwa szczęścia grosze  
W tym jednak losu żart, że ja obydwu grosze noszę

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz, jak się czujesz  
A♭ f<sup>7</sup> E♭ c  
Ktoś, z kim rok w wojnę grasz wyczekuje  
A♭ f<sup>7</sup> E♭ g C  
Ktoś, kto nocami, ulicami, tramwajami  
A♭ f<sup>7</sup> F G♭ G  
Pod twe okno mknie, gdzie spotyka mnie

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz...



### 3.3 Hydropieklówstąpienie

Muzyka: Lao Che

Intro:  $f\sharp^5 a^5 d^5 c\sharp^5$

Riff:  $f\sharp C\sharp^7 f\sharp C\sharp^7 \times 8$

1. Słuchaj, Noe, chciałbym na słówko

Wiesz, tak między nami, to  
Jestem człowiekiem zaniepokojony  
By rzecz: rozczarowany  
Bo miałem ambicję stworzyć  
Taką rezolutną rasę  
A wyście to tak po ludzku  
Po ludzku, spartolili  
Jestem piekielnie sfrustrowany

Przej.: Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, a utop to, kim byłeś  
Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, jak nawet nie śniłeś

2. Wiesz sam, jak nie lubię radykałów

Ale, na Boga, nie spałem całą noc  
I podjąłem decyzję  
Zsyłam na Ziemię potop  
Mój mały Noe  
Mój ptysiu miętowy, zsyłam potop  
Potop!

Riff:  $f\sharp C\sharp^7/G\sharp A C\sharp^7/G\sharp$

Ref.: Utopię waszą utopię  
Utopię waszą utopię, ja...  
Utopię waszą utopię  
Utopię w potopie  
Zarządzam pełne zanurzenie  
Utopię waszą utopię  
Utopię w potopie  
Hydropieklówstąpienie

3. Zatem, utonie wszystko:

Drogi i mosty kołowe  
Urzędy skarbowe  
Gospodarstwa domowe  
Powiadam: wszystko  
Za wyjątkiem ciebie, chłopaku  
Wypływaj jutro  
Mandżur pakuj!

Ref.: Utopię waszą utopię...

Przej.:  $f\sharp^5 a^5 d^5 c\sharp^5 \times 4$

Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, a utop to, kim byłeś  
Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, jak nawet nie śniłeś

4. Wybrałem ciebie, bo...

Tak właściwie, to nie wiem  
Dlaczego ciebie wybrałem  
Chciałem tylko, żebyś był fajny  
I żeby ktoś kiedyś mógł powiedzieć:  
„Był Noe  
Noe — gość, co się czasem spinał  
Ale uwierzył, i gdy szedł po gnoju  
Smród już się go nie imał!”

Ref.: Płyn, chłopaku, płyn  
Płyn, nie odwracaj główki chłopaku, ty płyn  
A ja...

Utopię waszą utopię  
Utopię w potopie  
Zarządzam pełne zanurzenie  
Utopię waszą utopię  
Utopię w potopie  
Hydropieklówstąpienie

$f\sharp^5 a^5 d^5 c\sharp^5 \times 2$



### 3.13 Piosenka o hucie

Muzyka: Romek Buga

Tekst: Jakub „Dem3000“ Dębski

$E^b_{maj7}$

Intro: „Czasami w hucie  $f^7$  spotykamy się wszyscy i pracujemy tam

A czasami nie, czasami śpiewamy piosenki, na przykład moją ulubio-  
 $B^7$

Moją ulubioną piosenkę“ — pomyślał sobie, przypomniał sobie swoją ulubioną piosenkę:

$E^b_{maj7}$   $c^7$   $f^7$   $B^7$

Ref.: Hej! Otrzymy wanie metali

$E^b_{maj7}$   $c^7$   $f^7$   $B^7$

Z rud i złomu

$E^b_{maj7}$   $c^7$   $f^7$   $B^7$

To jest to, co lubię najbardziej

$E^b_{maj7}$   $c^7$   $f^7$

To jest to, co lubię najbardziej

$B^7$   $E^b_{maj7}$   $c^7$   $f^7$   $B^7$

Wytapiać szkło — i przetwarzać produkty szklane

$E^b_{maj7}$   $c^7$   $f^7$   $B^7$

Praca w hu— ucie

$E^b_{maj7}$

Praca w hucie



### 3.22 Trudno nie wierzyć w nic

Muzyka: Raz Dwa Trzy

1. e G/D C<sup>(5-)</sup> H  
 Zapyta Bóg w swym niebie  
 e G/D C<sup>(5-)</sup> H  
 Co dałem Mu, od siebie  
 e G/D C<sup>(5-)</sup> H  
 Wierzyłem i kochałem  
 e G/D C<sup>(5-)</sup> H C  
 I byłem tym, kim chciał bym był  
 D C  
 I żyłem jak, chciał bym żył  
 D H  
 I byłem, kim miałem być

Przej.: (intro) ×1

2. Odpowiem Mu od siebie  
 Że spłacę dług tym lepiej  
 Tym bardziej, bo wiedziałem  
 Co znaczy, że nadziei brakowało mi  
 C D G C  
 I kilku chwil, kilku dobrych chwil

a H  
 Może powie, to niepotrzebne słowa

e G/D C<sup>(5-)</sup> H  
 Ref.: Trudno nie wierzyć w nic  
 Trudno nie wierzyć w nic  
 Trudno nie wierzyć w nic  
 Trudno nie wierzyć w nic

Solo: C D ×8

3. Zapyta Bóg w swym niebie  
 Jak spłacę dług — ja nie wiem  
 Wierzyłem i kochałem  
 I byłem tym, kim chciał bym był

Ref.: Trudno nie wierzyć w nic  
 Trudno nie wierzyć w nic

Outro: (intro) ×1



### 3.23 Warszawa

Muzyka: T.Love

Intro: E A ×2

H  
 1. Za oknem zimowo zaczyna się dzień  
 c# A  
 Zaczynam kolejny dzień życia  
 H  
 Wyglądam przez okno, na oczach mam sen  
 c# A  
 A Grochów się budzi z przepicia  
  
 Wypity alkohol uderza w tętnice  
 Autobus tapla się w śniegu  
 Zza szyby oglądam betonu stolicę  
 Już jestem na drugim jej brzegu  
  
 E H A  
 Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje  
 E H A  
 To kocham to miasto zmęczone jak ja  
 E H A  
 Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje  
 E H A  
 Gdzie wiosna spaliną oddycha

Przej.: E A ×2

2. Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem  
 Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy  
 A ja jestem głodny, tak bardzo głodny  
 Kochanie, nakarmisz mnie snami

Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz  
 Rozkwita na drzewach, na krzewach  
 Ściekami z rzeki kompletnie pijany  
 Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać

Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje...

H c#

Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje...

Przej.: H H c# A ×4 (*jak w zwrotce*)

E H E  
 (H)E A H  
 E H E  
  
 E H E  
 (H)E A H  
 A

3. Jesienią zawsze zaczyna się szkoła  
 A w knajpach zaczyna się picie  
 Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner  
 I tak skończymy o świcie

Jesienią zawsze myślę o latach  
 Tak starych, jak te kamienice  
 Jesienią o zmroku przechodzę z tobą  
 Przez pełne kasztanów ulice

Ref.: I patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje  
 I kocham to miasto zmęczone jak ja  
 Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje  
 Gdzie wiosna spaliną oddycha ×2

Outro: H E





